

FBI śledzi obywateli na potęgę

6 maja 2022

Kraj, który chce być traktowany jako symbol wolności obywatelskich, ma problemy z ich przestrzeganiem. Głównie za sprawą swoich służb specjalnych.

W zeszłym roku FBI, czyli kontrwywiad, śledził w różnych formach niemal 3,4 miliona obywateli amerykańskich. Źródłem tych rewelacji jest Biuro Dyrektora Wywiadu Narodowego (ODNI), które opublikowało raport w tej sprawie.

Zgodnie z przedstawionym raportem FBI zaglądało do elektronicznej poczty i telefonów 3 394 053 mieszkańców USA. Wnioski agentów tej służby specjalnej dotyczące tyłu właśnie inwigilowanych zostały złożone między grudniem 2020 a listopadem 2021 r. FBI szukało przede wszystkim, jak wynika ze złożonych wniosków, oznak zagrożeń terrorystycznych i terrorystów, oraz hakerów. Jak twierdzi [presstv.ir](https://www.presstv.ir) przeszukania danych odbyły się bez otrzymanego nakazu sądu. Ważne jest to, że w poprzednim roku takich samych sprawdzeń dokonano 1,3 miliona razy. Oznacza to trzykrotny wzrost kontroli, przeprowadzonych przez FBI.

Zareagowały amerykańskie organizacje zajmujące się przestrzeganiem prywatności i prawami człowieka. Amerykańska Unia Swobód Obywatelskich (ACLU), jedna z zasłużonych (założona w 1920 roku) organizacji tego typu, określiła skokowy wzrost inwigilacji amerykańskiego kontrwywiadu jako inwazję „na ogromną skalę” na prywatność obywateli USA.

„Raport rzuca światło na zakres tych niekonstytucyjnych „przeszukań” i podkreśla pilność problemu” – powiedział przedstawiciel ACLU Ashley Gorski. Gorski wezwał Kongres USA do zajęcia się sprawą i zbadania jej pod kątem przestrzegania Czwartej Poprawki do Konstytucji USA z 1791 roku o treści:

„Prawa ludu do nietykalności osobistej, mieszkania, dokumentów i mienia nie wolno naruszać przez bezzasadne rewizje i zatrzymanie; nakaz w tym przedmiocie można wystawić tylko wówczas, gdy zachodzi wiarygodna przyczyna potwierdzona przysięgą lub zastępującym ją oświadczeniem”.

Problem inwigilacji Amerykanów od dawna jest przedmiotem zainteresowania kongresmenów lub senatorów USA, którzy uważają, że sprawa zaszła za daleko.

Ostatnio pojawiły się informacje ze strony dwóch demokratycznych senatorów: Rona Wydena i Martina Heinricha. Twierdzą oni, że do grona różnych służb specjalnych, które szpiegują obywateli Stanów Zjednoczonych, dołączyło CIA. Organizacji tej, jak reguluje to sam statut CIA, zakazane jest prowadzenie działań na terytorium USA.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu